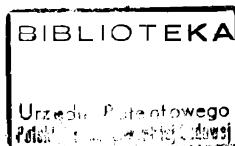


17 października 1925 r.

2

URZĄD PATENTOWY



RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
OPIS PATENTOWY

F426 5/26
78e, 25

Nr 2165.

Kl. 78 e 5.

Stanisław Loewenstein
(Bielsko, Polska).

Nieprzemakalna gilza naboja dla materiałów wybuchowych, zawierających naftę.

Zgłoszono 3 listopada 1920 r.

Udzielono 2 czerwca 1925 r.

Pierwszeństwo: 10 kwietnia 1916 r. (Austria).

Opakowanie materiałów wybuchowych czułych na wodę i wilgoć, jak np. materiały wybuchowe z azotanem amonowym, osiągnąć dotychczas przez zanurzenie gotowego naboju w stopionej parafinie, która po stężeniu tworzy plastyczną skorupę, nieprzepuszczalną dla wody i wilgoci.

Do materiałów wybuchowych, zawierających naftę, nie można stosować parafiny i wogóle wszystkich gatunków tłuszczu i wosku, ponieważ nafta miesza się z temi środkami i przenika przez nie na powierzchnię, gdzie paruje, podczas gdy nowe ilości nafty przesączają się od wewnątrz przez parafinę nazewnątrż. Z tej przyczyny pokrycie parafinowe zabezpiecza nabój od wilgoci i wody lecz nie chroni od

ulatniania się nafty. Praktycznie istnieje tylko jeden tani środek do impregnowania, nie przepuszczający w równym stopniu ani wody ani nafty, a mianowicie pokost z oleju lnianego, od którego papier gilzowy nie kruszeje ani nie sztywnieje, ani też nie nabiera innych ujemnych właściwości. Po wysuszeniu papier posiada większą wytrzymałość i elastyczność w porównaniu z papierem naturalnym; tylko pod jednym względem pokost działa ujemnie, mianowicie na klejenie gilz. Klej nie przylega wcale albo bardzo źle do gładkiej powierzchni papieru impregnowanego, przez którą wcale nie przenika. W wilgoci kopalnianej lub we wodzie łatwo mięknie, a gilzy rozpadają się wzdłuż szwu lub na dnie i z naboju wybuchowego wytwarza się

bezszałtana masa wybuchowa, praktycznie niezdatna do użycia.

Wynalazek niniejszy ma na celu wyrób takich gilz do materiałów wybuchowych, zawierających naftę, które nieprzepuszczają ani wody, ani nafty, przyczem części gilzy czułe na wilgoć, mianowicie szew podłużny i dno, wyrabia się w sposób, który wyklucza szkodliwe działanie powietrza kopalnianego lub wody w otworze wierconym. W tym celu usuwa się zupełnie klejenie, obie krawędzie pasma papierowego łączy się na szew podłużny jak w gilzach do papierosów zapomocą stłaczania dwoma kółkami karbowanemi, między którymi przeciąga się założone na siebie krawędzie papierowe; do tego celu używa się nieimpregnowanego papieru; włókna papierowe spilśniają się z powodu ciśnienia ze sobą i łączą się przy szwie w jedno tylko grube pasmo.

W podobny sposób wyrabia się dno, składając koniec gilzy zapomocą odpowiedniego przyrządu w kształcie gwiazdy lub w inny odpowiedni sposób, poczem stłacza się zachodzące na siebie kawałki papieru zapomocą silnego ciśnienia.

Następnie smaruje się dno, w celu do-

statecznego usztywnienia skoncentrowanym rozczyntem kleju chromowego, oświełta się te miejsca, ażeby klej stał się nierozpuszczalny, suszy, a następnie zanurza całą gilzę w pokoście oleju lnianego. Pokost pokrywa po wysuszeniu dno i szew powłoką nieprzemakalną, której nie można uszkodzić nawet przez włożenie gilzy do wody na kilka dni. Gilzy tego rodzaju są przedewszystkiem przeznaczone dla naboji wybuchowych nasyconych naftą.

Zastrzeżenie patentowe.

Nieprzemakalna gilza nabożowa dla materiałów wybuchowych, zawierających naftę, znamienna tem, że posiada, jak gilzy papierosowe, szew podłużny, zrobiony przez stłoczenie między dwoma kółkami karbowanemi, oraz dno zagięte, stłoczone i usztywnione rozczyntem kleju chromowego, poczem cała gilza impregnowana jest znanym sposobem pokostem oleju lnianego.

Stanisław Loewenstein.
Zastępca: Cz. Raczyński,
rzecznik patentowy.